

Wahhabizm jest gorszy od Izraela?

8 października 2016

Sekretarz generalny libańskiego Hezbollahu, Hasan Nasrallah, w wystąpieniu telewizyjnym stwierdził, że radykalny odłam islamu w postaci wahhabizmu jest jeszcze groźniejszy dla całej religii niż izraelska działalność.

Szef libańskiego ruchu oporu uważa, że wahhabizm odpowiada za zły wizerunek islamu na całym świecie, ponieważ swoimi działaniami jest jeszcze groźniejszy od polityki Izraela. Zwolennicy tego nurtu mahometanizmu mają bowiem dążyć do wyeliminowania swoich przeciwników, także poprzez niszczenie tego, co jest związane z historią islamu. Nurt ten rozwinął się zwłaszcza po 2011 r., kiedy zdaniem lidera Hezbollahu miał otrzymać wsparcie od służb wywiadowczych. Nasrallah przywołał tu przykład „brytyjskiego szyizmu”, który był promowany przez pseudoreligijne postaci będące najemnikami brytyjskich służb specjalnych.

Jednocześnie Hezbollah ma odgrywać kluczową rolę w powstrzymywaniu wahhabitów przed ekspansją na terytorium Libanu, bowiem ruch oporu walczy z radykałami w Syrii. Nasrallah oskarżył zresztą Arabię Saudyjską o podgrzewanie sekciarskich konfliktów przy pomocy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Odnosząc się do samego konfliktu w Syrii, szef Hezbollahu powiedział, że w sąsiednim kraju nie było nigdy „umiarkowanych opozycyjnych grup zbrojnych”, natomiast samo rozwiązanie kryzysu nie jest już możliwe poprzez negocjacje polityczne.

W kwestii polityki wewnętrznej Libanu, Nasrallah opowiedział się za jak najszybszym przeprowadzeniem wyborów prezydenckich i parlamentarnych, które nie mogą odbyć się obecnie z powodu kryzysu politycznego w tym kraju. Szef Hezbollahu podkreślił,

że blok polityczny związany z jego partią jest gotów do wyborów, natomiast jedynym problemem jest obstrukcja ze strony liberalnego Strumienia Przyszłości.

Na podstawie: presstv.ir, naharnet.com

Źródło: Autonom.pl